

## **„Do wszystkich chłopców, których kochałam”**

Wraz z moją koleżanką postanowiliśmy wymienić się książkami na ferie zimowe. Dlaczego to zrobiliśmy? Chciałyśmy spędzić ten wolny czas mile, a zarazem produktywnie. Podarowałam jej jedną z moich ulubionych książek. Jest nią opowieść „Do wszystkich chłopców, których kochałam” autorstwa Jenny Han. Główną bohaterką powieści jest „ekscentrycznie słodka” Lara Jean. Typowa nastolatka, która ma życie jak każdy z nas. Ma koreańskie i amerykańskie korzenie. Tata jest Amerykaninem, z zawodu lekarzem, a mama zginęła kilka lat temu w nieznanym okolicznościach. Lara właśnie zaczyna naukę w klasie maturalnej. Jej starsza siostra, Margot wyjechała na studia do Szkocji, a młodsza - Kitty uczęszcza do szkoły podstawowej. Wszystkie bardzo przypominają mamę. Odziedziczyły po niej koreańską urodę. Siostry starają się podtrzymywać koreańskie tradycje w domu, aby te przypominały im o ważnej dla nich osobie. W dzieciństwie Lara Jean otrzymała od mamy pudełko na kapelusze. Teraz trzyma w nim swoje najważniejsze skarby, czyli listy miłosne. I to nie byle jakie listy miłosne, ponieważ pisała je sama! Przelewała w ten sposób swoje uczucia na papier i starała się zapomnieć o chłopakach, do których kiedyś coś czuła. Próbowwała tym wyleczyć swoje złamane serce. Pewnego dnia wszystkie listy zostają wysłane. Każdy chłopak otrzymuje wiadomość i dowiaduje się o tym, co czuje do niego Lara. Jak poradzi sobie z tą sytuacją nasza bohaterka? Uwielbiam tę książkę za treść, poczucie humoru oraz za ciekawe życie postaci. Opowieść naprawdę przypadła mi do gustu. Najbardziej podobały mi się szalone pomysły i nieobliczalne zachowania bohaterów. Uważam, że jest to książka, z której można wiele wynieść. Mam tu na myśli cytaty zawarte w książce. Oto moje ulubione: *„Nie chciałam dłużej się bać. Chciałam być odważna. Chciałam... zacząć żyć. Chciałam się zakochać i być kochaną”*. ~ Jenny Han *„ Najbardziej wiarygodne kłamstwa to te, które mają w sobie choć ziarnko prawdy”*. ~ Jenny Han

Polecam tę książkę każdej nastolatce. Jestem pewna, że jej się spodoba i nie będzie żałować, że ją przeczytała. Ja osobiście czuję niedosyt i z niecierpliwością wyczekuję kolejnej części. Istnieje też adaptacja filmowa, która przepięknie dopełnia całą historię.

Hanna Gmachowska kl. VIII a